

STRZELEC

ORGAN  TWA

ZWIĄZEK STRZELECKI.

Adres Redakcji i Administracji: Al. JERUZOLIMSKIE № 27 (dawniej 41). TELEFON 415-81.

Administracja otwarta: od g. 12-ej rano do 4-ej p. p.

Redaktor przyjmuje: Od g. 2-ej do 4-ej p. p.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

TREŚĆ NUMERU: Noc 29-go listopada — *A. Orwicz-Zyliński*. On — *Bronisław Kretowicz*. Przed Walnym Zjazdem Delegatów Związku Strzeleckiego — *L. Z. Przysposobienie rezerw we Francji* — *Tadeusz Kowalski*. Przysposobienie kobiet do obrony kraju — *Szanička*. Korespondencja. Z życia organizacji. Kronika organizacyjna. Dział urzędowy.

ZBROJNE POGOTOWIE POLSKI



Oddział Związku Strzeleckiego w Tarnopolu z przewodniczącym Obwodu, inż. Pleskaczem, na czele

NOC 29-go LISTOPADA

Chór Podchorążych,

Łuna się na niebie uniosła!

Wysocki:

Zapamiętajcie rok trzydziesty,
dzień dwudziesty dziewiąty listopada:
dzień wszedł dla was, ta noc!
wam dana potęga i moc!

Chór Podchorążych:

Rozkazuj!

Wysocki:

Bierzcie za giwery,
oto stoją rzędami u ścian;
chwyć w lot;
czas ucieka, trza nam chyżo do wrót,
nim was ubiegą.
Jest tu cała hurma Moskali,
co wrót strzegą.
Trza, by was nie poznali;
trza nam wpaść na koszary na Solcu,
to tam się pali szopa
opodał przedmiejskich kopców.
I to jest umówiony znak.
Iluż was tu jest chłopców?
Stu sześćdziesięciu!

Chór Podchorążych:

Tak!

Wysocki:

Są wszyscy?

Chór Podchorążych:

Wszyscy są
Patrz, pełnią się korytarze...

Wysocki:

Dostajecie do działania część lwią:
trza rozbroić trzy pułki ułanów,
most zająć, omylić strażę.
Dam naboje, sam sprawię waćpanów.
Potem zejdziem na miejski szlak.
(do nowych, którzy nadbiegli)
Imać za broń!

Chór Podchorążych:

Za broń!

Wysocki:

Czas mija, nie trza dzieła odwlekać.
Przelecimy koło Belwederu, ku miastu,
by przedostać się do Arsenalu.
Zaliwski Arsenalu dobiedzie.

W ogrodzie, koło mostu—posągu,
jest młodych, umówionych szesnastu;
wszystko z uniwersytetu studenty
i literaci.

Tym trza dać broń

i drogę do pałacu pokazać;
dwuch przydzielę i sam ich wyznaczę;
oni mają pochwycić księżęcia,
gdyby zechciał ogrodem uciekać

Chór Podchorążych:

Więc to dziś—to nie do pojęcia.

Wysocki:

Dziś dzień wyzwoln braci!

Chór Podchorążych:

Leć z nami, jako orzeł z orleży!

Juz biega, juz biega,
Już nic ich nie wstrzyma,
Już bronie mają w rękę;
do niego, do wodza przykuci oczyma,
śród gwaru, rumotu, śród szcżęku.

Stanisław Wyspiański.

Szary, dżdżysty wieczór jesienny. Miasto napół uspięne. Od czasu do czasu słychać tylko szelest opadłych liści, przerywany szmerem padających na rozmiękkłą ziemię kropli deszczu. Przez zapotniałe szyby sączą się skąpe blaski lamp olejnych i dziwnie migocą w kałużach wody. Cisza ... Cisza, ale nie ta cisza wieczoru jesiennego, cisza pełna uroku i niewysłowionego czaru, cisza uspięnego, lecz tętniącego wszystkimi fibrami życia. Ponura cisza jesienna, cisza cmentarzy i śmierci. Serce Warszawy, Stare Miasto, zapadło w swój nieprzespany sen, i śni dalej sen wieków o minionych dniach potęgi i chwały. Czasami tylko zamajaczy jakaś postać i szybko skryje się w prastarych murach...

Na krańcach miasta, w Łazienkach, przy pomniku Sobieskiego widać kilka wtulonych postaci. Oczekują...

Na placu przed Teatrem Narodowym ruch większy. To spóźnieni widzowie. Już pierwszy akt się skończył. Słychać grzmot okłasków. Wtem ... staje się coś nadzwyczajnego. Słychać okrzyki, a potem tupot, biegnących dziesiątków ludzi: „precz z tyranami! Niech ży-

je wolność! śmierć Konstantemu! ... Tu i tam padają strzały; najpierw pojedynczo, potem salwami. Bunt rozgorzał. ... Zaroiły się ulice. Jak zawsze do czynu pierwszy stanął lud. Zadrżeli możni. Ulica wypowiedziała walkę uciskowi, ulica rządzi!... Zwalone wrota więzienne — więźniów wyniesiono na ramionach. Groza i strach oładnęły lojalistami ówczesnymi. A tymczasem lud brał „chrzest krwawy“ i jednocześnie święcił swe „zaślubiny z wolnością“, na wieczną pamięć dla potomnych, na wieczny i krwawy dla nich testament...

Kto rozpoczął powstanie? Hasło dali podchorążowie. Młodzież w liczbie 18-tu z pod pomnika Sobieskiego uderzyła na Belweder. Wielkiego księcia nie zabito; ocalała go żona, Polka, Joanna Grudzińska. W Belwederze zabito strażę pałacową i dwóch generałów. Powracająca z Belwederu młodzież połączyła się z podchorążymi z Piotrem Wysockim na czele. Po drodze zaczepiano spotykanych generałów, wzywając, aby prowadzili do walki. Generałowie odmówili i padli z rąk powstańców. Uderzono na koszary ułanów. Zdobyto arsenał i rozdano ludowi 40,000 karabinów. W wojsku polskim jednak panowały

chaotyczne poglądy. Jedne oddziały łączyły się z powstańcami, inne chciały tłumić ruch. Na wyszczególnienie zasłużyły: bataljon saperów z pułkownikiem Majkowskim na czele i 4 ty pułk piechoty linjowej. Powstanie rozpoczęli podchorążowie, młodzież akademicka i rzemieślnicza, oraz uboga ludność Powiśla. Alfred Młocki pisze, że „wszystko, co możniejsze — siedziało w domach zatarasowanych tej nocy pamiętnej“. Tak rozpoczęła się walka, która trwała niespełna rok. „Zakończyła się samobójstwem“ — według słów historyka A. Sliwińskiego. Przez długi czas na czele rządu stali ludzie, którzy nie chcieli wojny z Moskwą, nie wierzyli w swe siły własne, starali się przebłagać Konstantego i Mikołaja i tym sposobem uzyskać pewne ustępstwa. Opamiętano się, lecz zapóźno. Sejm detronizował Mikołaja i ogłosił powstanie za narodowe, lecz chwiejność, niewiara, lęk przed masami i ciągłe zmiany w dowództwie sprawiły swoje. Pomimo bohaterskich walk i wysiłków wielkich pod Grochowem, Wawrem, Wielkim Dębem i Ostrołęką — nie umiano zdecydowanie walczyć, opierając się na masach i pozyskaniu takowych przez reformy społeczne. Lud złożył jedną ze swych wielkich

BRONISŁAW KRETOWICZ

ON.

(W CZWARTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA KRAJU).

Od stu przeszło lat modliła się o wyzwolenie Polska — krwawą krzywdą rozbiorów...

Czynami Kościuszków, Sowińskich i Trauguttów...

Miłością i cierpieniem wieszczów, bolejących „za miliony“...

Krzyżami mogił, rozsianych po szlakach całego świata...

Ohydny, o pomstę do Boga wołającym skrzypem niezliczonych szubienic — — —

Hymnem konania tysięcy najmężniejszych, których ostatni okrzyk brzmiał: „Za Polskę“...

Od stu przeszło lat...

* * *

Coraz mocniej kajdany moskiewskie ścisnęły pierś narodu, coraz bardziej wżerał się jad germański w duszę narodu...

Mrok nieprzenikniony ogarniał ziemię polską...

Najdzielniejszych jej synów zabrały cytadele, twierdze katorżne i Sybir...

Najślabi z pełnych puharów wraz z winem pili hańbę niewoli na wspólnych z najeźdźcą biesiadach...

A naród w śmiertelnej grozie drętwiał i słabł i śmierć mu zaglądała w oczy...

* * *

Aż oto przyszedł ON...

Ziemia litewska były jego kolebką...

Ziemia, która wydała Króla — Duchą Polski i mocarzy zbrojnego czynu powstańczego w dobie porozbiorowej.

Tam rósł i męźniał.

Siły i hart czerpał z żywej jeszcze legendy rozpaczego bohaterstwa 63-go roku, którą mu najbliższych usta litanją modlitewną do ucha raz wraz szeptały, o których mówiły odwieczne bory, polany, zioła i kamienie, krwią ofiarną rdzewiejące. Płomieniem czynu ro-

ofiar. Ci, którzy rządy sprawowali — nie docenili wielkości czynu. Powstanie upadło. Dnia 8 września 1831 roku, po bohaterkiej obronie Woli przez gen. Sowińskiego, wkroczył do Warszawy Paskiewicz.

Wszystko, co lepszego i szlachetniejszego było w narodzie, opuściło stolicę. Zatrzyumfowała Moskwa i reakcja. „Kurjer Warszawski” z dnia 11. października 1831 roku Nr. 275, pisał: „Zdawało się, że zdobycie Warszawy położy koniec wojnie. Naród za pośrednictwem Jenerała Krukowieckiego, a wojsko przez swego wodza, błagało *prawego swego monarchę* o łaskę. Powstańcy, widząc się prawie otoczeni przez rozmaite kolumny armji rosyjskiej, zmuszeni byli obrócić się ku północy Królestwa. Szczątki wojska polskiego, spotykając ze wszzech stron rozmaite kolumny rosyjskie, zmuszone były przejść na terytorjum pruskie. Tym sposobem uskuteczniło się oswobodzenie Króles-

twa, a *wiarołomstwo* — cecha działań powstańców, po zdobyciu Warszawy, zostało ukarane przez wyrugowanie wojska polskiego z jego ziemi rodzinnej.“

A jednak rewolucja 1831 roku miała znaczenie nie tylko dla naszego narodowego rozwoju. Historyk niemiecki, Karol Hagien, powiada, że „wolna Polska utworzyłaby potężny szaniec, chroniący wolną Europę od caratu absolutystycznego; powstrzymałaby wpływy tego ostatniego na Zachód; uregulowałaby wolność polityczną w krajach, które podniosły już były rokosz; dałaby nowego bodźca narodom ujarzmionym i uczyniłaby ruch możliwym nawet tam, gdzie dotychczas spokój panował“. Nie stało się tak jednak. Upadło powstanie 1830 roku, by zmartwychpowstać i odrodzić się w czynie 1863 i w następnych. Pomimo krakań puszczków rodzimych — idea walki zbrojnej zwyciężyła!

A. Orwicz—Zyliński.

HASŁEM OJCÓW NASZYCH BYŁO:

„SKARB i WOJSKO”

Bedąc kadrami zbrojnego pogotowia Polski—musicie również pamiętać o potrzebach skarbu Państwa. Strzelcy! Kupujcie, popierajcie, oświecajcie innych o korzyściach, jakie daje

8% Złota Pożyczka Państwowa.

zogniały młodą duszę lutnie najpotężniejszych mocarzy słowa, tony drgały żywym jeszcze akordem...

Tak wyczarowywała się w Jego młodzieńczej jaźni owa wizja szaleńczego czynu orężnego, którego On miał być twórcą i orędownikiem i święćć dni jego tyumfu...

* * *

I powstał i czynił.

W haniebny mrok odrętwienia i beztroski rzucił męski zew: „Więzy rwij!“...

Rozpuścił na wszystkie strony wici błogiej wieści zwiastujące bliską chwilę utęsknionego wyzwolenia...

Wezwał pohańbionych i możnych, biednych i bogatych, synów i córki do kucia i ostrzenia mieczów i bagnetów przeciwko ciemiężcom...

Sam „uderzył w czynów stal“ i bił w granitową płytę niewoli z mocą nieubłaganej pomsty, aż drżały posady trzech tronów zaborców—tyranów...

* * *

A gdy wybiła oczekiwana godzina rzucił na trzy strony płonąca żagiew buntu i porwawszy w ręce pokryty kurzem niepamięci sztandar ojców z pod Raławic, Grochowa i Małagoszczy — z nieśmiertelnym okrzykiem „Polska!“ na ustach — powiódł z prastarych bram Wawelskiego grodu garstkę szaleńców w krwawy, nierówny, ostatni bój...

I wiodła ich w bój sława...

I szła od nich moc przeogromna młodych odrodzeńczych sił,—wiośnianych, świeżych pędów,—bujnych, bogatych rozkwitów...

Mogilny mrok długiego męczeństwa rozjaśniał świt...

Święty ogień zapалу, poświęceń i ofiarności zżerał żelaza stuletnich kajdan i wieścił bliską chwilę wyzwolin...

A wokół—w podziwiew i trwodze — truchleli bezradni ciemiężcy i świat szeroko otwierał zdumione oczy...

Przed Walnym Zjazdem Delegatów Związku Strzeleckiego

Dzieli nas zaledwie kilka tygodni od chwili rozpoczęcia obrad Walnego Zjazdu Delegatów Związku Strzeleckiego. Rok upłynął od czasu, gdyśmy społem radzili nad zadaniami i wyborem dróg pracy naszej Organizacji. Jesteśmy bogatsi doświadczeniem, poznaliśmy metody i drogi pracy, pogłębiliśmy naszą ideologię strzelecką, poznaliśmy przyjaciół i wrogów naszych. Wobec jednak ogromu zadań pracy—doświadczenia zdobyte są jednak niewystarczające. Poszczególne ogniwa organizacyjne nie są dość silnie spójne—musimy się poznać wzajemnie, zespolić, aby, tworząc ideowo i organizacyjnie element doborowy, Organizację doprowadzić do norm właściwego rozwoju, wcielić w życie hasła: „żołnierz - obywatel“, „naród pod bronią“.

Zjazd powziąć musi szereg postanowień, które dla przyszłych prac Związku Strzeleckiego będą miały decydujące znaczenie.

Gdyby zajął on się tylko stosunkiem Strzelca do M. S. Wojsk. i wogóle wojska, stosunkiem do rządu i społeczeństwa, do pokrewnych organizacji i stowarzyszeń, to już Zjazd

Walny Delegatów Związku Strzeleckiego spełniłby swoje zadanie.

Lecz poza temi zewnętrznymi, że tak powiem, posunięciami Związku, Zjazd winien szczególną uwagę poświęcić rozwinięciu i pogłębieniu ideologii Strzelca, sprawiewyboru władz Stowarzyszenia, zapewnieniu egzystencji finansowej Organizacji.

Sprawozdanie roczne poszczególnych Okręgów dostarczą niewątpliwie ciekawego materiału dyskusyjnego. Delegaci z oddziałów, którzy bezpośrednio stykają się z potrzebami swych członków i Organizacji, mając wpływ rozstrzygający na losy uchwał, nadadzą im zapewne piętno właściwe ideologii i potrzebom Organizacji. Do warstwu pracy społecznej w Związku Strzeleckim stanęli ludzie, którzy zawsze gotowi byli i są poświęcić wszystko dla jego idei, godnej najlepszych wysiłków.

Praca ta, prowadzona nieraz z uszczerbkiem dla siebie, w niezmiernie ciężkich warunkach, wyczerpała ich—ci co po nich przyjdą muszą sprostać ich napięciu woli, energii i poświęce-

* * *
Runęły trony!...

Za męki, tułactwo, Sybir i Magdeburg ujrzał wreszcie tryumf wyzwolenia tej, co nie zginęła.

Wyniesiony radosną wdzięcznością narodu na najwyższego jego reprezentanta wykucwał w dalszym ciągu zręby granic i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jak orzeł halny na czele swych szarych orląt—bohaterów bił wroga wszędy, gdzie się tylko pokazał i do skoku napastniczego czaił. Lwów, Lida i Baranowicze, Wilno i Mińsk wracały pod skrzydła Macierzy...

Aż oto powiódł Swe junackie dywizje zapomnianym Bolesławowym szlakiem pod stary Kijów, niosąc ujarzmionemu ludowi na swych zwycięskich sztandarach znane polskie hasło: „za naszą wolność i waszą“... Szeroko rozwarły się złote bramy Kijowa i z podziwem witały bohatera. Kijów! Kijów! leciało to jedyne słowo z kranca w kraniec,

jak potężna tryumfalna pieśń skrzydłata. Wracała chwała dawnych, zamierzchłych stuleci. Miliony serc małodusznych natchnęła wiara w moc własną. Naród po długich latach zawadów i zwątpienia znowu się uczuł wielkim. Zaś Europa w podziwie przyglądała się wyzwalającej Rzeczypospolitej, która w okrytym chwałą majestacie wstępowała w grono najprędniejszych narodów...

A później, gdy czerwony zalew wschodu obłędną wściekłą, falą zagłady runął na Polskę, Wódz wspaniałym mężnym czynem odparł wroga, czym zamanifestował całemu światu nieśmiertelność Rzeczypospolitej...

* * *

Więc czcią i miłością biją ku Niemu miliony serc polskich i oddają Go dziejom narodu, jako najukochańszą legendę...

niu się dla sprawy, muszą dorównać im ideowymi wartościami, które oni uosabiają.

Pod hasłem „naród pod bronią“, „każdy żołnierz obywatelem, a obywatel żołnierzem“

odbyć się winien doroczny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego, boć dla każdego nas dobro Rzeczypospolitej jest największym prawem.

L. Z.

Przysposobienie rezerw we Francji.

II.

B) WARUNKI EGZAMINÓW.

Na kilka miesięcy przed poborem nowego rocznika Ministerstwo Wojny lub Dowództwa Okręgów Korpuśnych ogłaszają o terminie, w jakim odbędą się egzaminy dla chcących wykazać się osiągnięciem przygotowaniem do służby wojskowej, ewentualnie osiągnięciem także wyspecjalizowaniem się w pewnej gałęzi wiedzy wojskowej.

Kandydaci, którzy chcą stawać do egzaminu, obowiązani są wnieść odpowiednie prośby. Prośby te zazwyczaj składane są za pośrednictwem władz tych towarzystw sportowych i strzeleckich lub szkolnych, w których dany kandydat otrzymywał szkolenie. Wyjątkowo, można przysłać je bezpośrednio, motywując tem, że przygotowanie miało charakter samodzielny, z powodu braku odpowiedniej kształcącej instytucji. Do egzaminu dopuszczony jest w zasadzie każdy kandydat, o ile nie jest analfabetą i jeśli należy do rocznika, mającego być powołanym w najbliższym czasie, oraz jeśli nie został zdyskwalifikowany poprzednio na egzaminie za oszustwo bądź inne przestępstwo.

Jeśli kandydat nie mógł stawić się na egzamin w czasie mu wyznaczonym, przyczem usprawiedliwiają go ważne przyczyny, jak na przykład choroba, może składać egzamin już po wciele niu go do armji.

Komisję egzaminacyjną stanowią oficerowie, wyznaczeni przez Dowódcę Okręgu. Są oni dobrani w taki sposób, aby ze stanowiska fachowego i wychowawczego mogli należycie ocenić uzdolnienie każdego kandydata. Do egzaminów specjalnych są przydzieleni do komisji egzaminacyjnych oficerowie broni specjalnych.

Egzamin nie może trwać dłużej niż dwa dni. Odbywa się w dni świąteczne po sobie następujące, ewentualnie w dwie kolejne niedziele. Rozkład zajęć podczas egzaminu jest następujący:

I dzień.

Rano: strzelanie.

Wieczorem: ćwiczenia fizyczne, skoki, biegi, rzuty i t. d.

II dzień.

Rano: marsz.

Wieczorem: zakończenie egzaminu, ewentualnie egzaminy specjalne.

Plan powyższy obejmuje ćwiczenia praktyczne; egzamin z przedmiotów teoretycznych odbywa się w przerwach pomiędzy poszczególnymi ćwiczeniami.

Dla egzaminów ze specjalności wyznacza się dzień trzeci. Wyjątkowo, jeśli kandydat zamieszkuje daleko od miejsca egzaminów, może on zdawać je w dniu egzaminów ogólnych.

Ocena uzdolnienia i przygotowania wojskowego każdego kandydata zostaje uwidoczniiona za pomocą ustalonego stopniowania na świadectwie kwalifikacyjnym.

Egzamin jest cechowany wielką powagą i surowością, co ma wielkie znaczenie wychowawcze. Powaga egzaminatorów udziela się kandydatom, a surowość egzaminowania przyczynia się do większego poważania kandydatów przez ich przyszłych dowódców wojskowych w ocenianiu znajomości służby u żołnierza, który posiada uprzednie przygotowanie.

Znaczenie korzyści zastrzeżonych dla tych, którzy dzielnie wykazali się z posiadanych umiejętności oraz oddźwięk, jaki wywołują egzaminy w kołach wojskowo-wychowawczych, winny zmuszać komisje egzaminacyjne do całkowitej bezstronności i najpilniejszej uwagi nad ścisłym przestrzeganiem warunków egzaminu.

Wszelkie oszustwa, nieprawidłowości, nieusprawiedliwione niestawiennictwa się ze strony kandydatów są karane wykluczeniem z egzaminu. Wykluczenie takie powoduje natychmiastowe zawiadomienie o tem dowódcy od-

działu, w którym usunięty kandydat będzie pełnić służbę i ma na celu niedopuszczenie go do egzaminu powtórnego.

Program egzaminu został wspomniany ogólnie powyżej. W szczegółach przedstawia się jak następuje:

a) Marsz. Marsz 25-kilometrowy w terenie płaskim, bez broni i jakiegokolwiek ładunku. Czas marszu wynosi 5 godzin. Po ukończeniu marszu lekarz dokonywa oględzin kandydata, zwracając głównie uwagę na stan nóg i zmęczenie ogólne. Te czynniki warunkują stopień. Kandydat, który nie wykonał marszu w terminie oznaczonym zostaje wykluczony.

b) Wycwiczenia cieleśne. Obejmują one: 1) skok na wysokość z rozpędem, 2) skok na odległość z rozpędem, 3) bieg 100-metrowy, 4) 1500-metrowy (czas 7 minut), 5) wspinanie się po linie, 6) rzut ręką lewą i prawą (kula o ciężarze 7 kg. 257 gr.) i 7) Podnoszenie i nośzenie ciężaru.

Punkty 1, 2, 3, 5 i 6 są ocenione według specjalnych tabel i wpływają na stopień ogólny.

Punkty 4 i 7 jeśli nie zostały w myśl warunków wykazane, powodują zdyskwalifikowanie kandydatów.

Bieg na 1500 metrów odbywa się w małych grupach. Szyk regulaminowy, takt i styl mogą być dowolne.

Wspinanie się po linie odbywa się w ten sposób, że kandydat wspina się na linę na wysokość 3 metrów, poczem opuszcza się przy pomocy jedynie rąk, a następnie powtarza to ćwiczenie dopóki może.

Punt 7 wykonywany zostaje przez podniesienie worka napełnionego ziemią i przeniesienie go na odległość 100 metrów w ciągu 65 sekund. Objętość worka wynosi 0,25 m. w średnicy, a ciężar równa się 40 kilogramom.

c) Strzelanie i znajomość karabinu. Kandydat może wykazać się strzelaniem z karabinu wojskowego na średniej odległości lub z karabinu szkolnego na odległości małej.

Egzamin z karabinu wojskowego jest następujący: Odległość 200 metrów. Serja: strzałów 7, następujących po sobie bez przerwy. Pozycja: dowolna bez oparcia.

Celem jest tarcza kwadratowa (1.50 m. × 1.50 m.) z kołem pośrodku.

Średnica koła wynosi 1 metr.

Koło dzieli się na 10 okręgów, liczonych od 1 do 10. Środek koła zakreślony na zero, posiada 20 cm. średnicy i zawiera okręgi 9 i 10-ty.

Bezpośrednio przed strzelaniem wolno wystrzelać 3-strzałową serję próbną.

Wykluczony z egzaminu dobrego zostaje kandydat, który nie osiągnął przynajmniej trzech punktów.

Egzamin ze strzelania karabinkiem szkolnym odbywa się na warunkach poniższych:

Serja—7 strzałów bez koniecznych przerw. Odległość—10 metrów. Pozycja—dowolna, bez oparcia. Broń—karabinek 6-metrowy. Cel—koło o średnicy 15 centymetrów podzielone na 10 okręgów.

Serja próbna—3 strzały. Minimum punktów wynosi 26. Nieosiągnięcie minimum po ciąga wykluczenie.

d) Pływanie. Egzamin z pływania jest dodatkowy, gdyż umiejętność pływania, aczkolwiek jest pożądana—nie jest jednak bezwzględnie konieczna. Kandydat, zdający z tego przedmiotu musi skoczyć do wody z 2-metrowej wysokości i przepłynąć 70 metrów bez zatrzymywania się.

Druga część egzaminów składa się z egzaminów teoretycznych. Kandydat obowiązany jest zdawać sobie świadomość ze spraw poruszonych w rozdziale omawiającym wychowanie moralne. Powinien wykazać się również znajomością higieny.

Z przedmiotów teoretycznych, wojskowych musi odpowiedzieć na pytania, dotyczące orjentowania się w terenie, sposobów określania odległości, sygnalizacji i t. d.

Konieczna jest znajomość ogólna mapy (ważniejsze znaki konwencjonalne, ustawianie mapy).

Pozatem wchodzi jeszcze: Znajomość używania narzędzi pionierskich. Okopywanie się. Zakładanie i zrywanie drutów kolczastych. Ustawianie namiotu. Ognisko. Kuchnia polowa.

Składanie i rozbieranie karabinu. (Rozbieranie zamku nie jest potrzebne). Nazwy ważniejszych części karabinu.

C) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE.

Jak już zostało wspomniane wyżej prócz ogólnego przygotowania wojskowego istnieje jeszcze kategoria t. zw. specjalności wojskowych.

Pobudzanie młodzieży do ćwiczeń fizycznych jednocześnie powoduje odnajdywanie wśród niej ludzi o specjalnych zamiłowaniach i uzdolnieniu. Wydajność zaś pracy w ulubionym kierunku jest zawsze owocniejsza od pracy, wykonywanej bez zainteresowania.

Egzamin z jakiegokolwiek specjalności poza tem, że zwiększa ocenę ogólną kandydata, daje jeszcze pierwszeństwo przy przydziale do tej broni, w której dana specjalność odgrywa główną rolę.

Ponieważ brak miejsca nie pozwala w tej chwili na szersze rozwinięcie znaczenia specjalności w programach organizacji wojskowo-wy-

chowawczych, przytaczamy zatem jedynie wykaz tych specjalności, jakie wymienia „Biuletyn”.

1) Kawalerja 2) Strzelanie 3) Kwalifikacje grenadjerskie 4) Wywiad i łączność 5) Jazda

na rowerze 6) Topografja 7) Pływanie 8) Gimnastyka, 9) Lekka atletyka 10) Boks 11) Wioślarstwo, 12) Wozy bojowe 13) Łączność słuchowa 14) Kwalifikacje muzyczne (trębacz — sygnalista — dobosz) 15) Pionierka (kwalifikacje saperskie i minerskie) 16) Kwalifikacje saperskie — kolejowca 17) Telegrafja 18) Stermierka 19) Pocztą gołębia.

Tyle specjalności przytacza „Biuletyn”.

Są one traktowane

dość szczegółowo i wymagają dużej pracy przy przestudjowaniu. Uważając, że sprawa specjalności może mieć w pracy organizacyjnej Związku Strzeleckiego duże znaczenie, odkładamy ją do późniejszego bliższego omówienia.

Tadeusz Kowalski.

Z B R O J N E P O G O T O W I E P O L S K I



Oddział Związku Strzeleckiego w Częstochowie po ostrym strzelaniu

Przysposobienie kobiet do obrony kraju

II

Sprawa udziału kobiet w służbie pomocniczej, wojskowej, jej rezultaty podczas ostatniej wojny, oraz ustosunkowanie się doń w chwili obecnej miarodajnych czynników państwowych, nasuwają nam szereg konkretnych zadań do omówienia.

Żywotność tej sprawy i konieczność urzeczywistnienia jej w praktyce została już omówiona. Następną kwestją do rozpatrzenia byłoby przeprowadzenie jej w drodze planowego, systematycznego przysposobienia pomocniczych rezerw kobiecych.

Należy przedewszystkiem określić wyraz-

nie, co właściwie rozumiemy pod nazwą „przysposobienie rezerw”?

Na ten temat mamy jeszcze szereg niezgodzonych definicji nawet przy szkoleniu rezerw męskich. W tym wypadku jednak musimy sobie zdać sprawę, że w przysposobieniu rezerw bynajmniej nie chodzi nam o szkolenie żołnierzy, natomiast chodzi o przygotowanie zawczasu odpowiedniego gruntu w środowisku, które do służby wojskowej będzie powołane, by przyszła właściwa szkoła żołnierza mogła trwać jaknajkrócej.

Przy szkoleniu rezerw kobiecych chodzić

będzie przede wszystkim o wychowanie fizyczne i o wychowanie charakterów dzielnych i wytrzymałych na trudy oczekującej je pracy.

Wychowanie fizyczne od niedawna dopiero zdołało wywalczyć sobie w naszym społeczeństwie prawo obywatelstwa. Jednak wśród młodzieży żeńskiej zaniedbywane jest znaczenie, i niema dotychczas dostatecznego zrozumienia.

Natomiast, jako podwalina każdej pracy, jako najlepszy środek wyrobienia nietylko tężyzny ciała, ale i ducha, karności i odwagi, koniecznych na każdym stanowisku służby państwowej, musi wychowanie fizyczne zająć pierwsze miejsce w pracy przygotowania rezerw.

Poza odpowiednim przygotowaniem fizycznym, kobiety, mające pracować dla wojska, muszą zapoznać się z szeregiem wiadomości wojskowych, których poznanie da im konieczną w pracy znajomość armji, jej celów, zadań, organizacji i techniki.

Wytworzy to w nich pewność siebie i ułatwi pracę w środowisku wojskowym, które przestanie być dla nich obce i niezrozumiałe.

Muszą więc kobiety poznać ustosunkowanie się wojska do społeczeństwa, jego życie wewnętrzne, muszą zrozumieć znaczenie karności i dyscypliny, jako podstawy wszystkich dziedzin życia żołnierza, poznać jego potrzeby i troski. Muszą zapoznać się ze sposobami poruszania się w terenie w warunkach wojennych, znać mapę i jej użycie. Muszą również poznać środki walki, jak np. gazową, użycie broni i obchodzenie się z nią, jako środkiem samoobrony, by móc w razie potrzeby obronić

amą siebie, a nie stanąć bezradnie w chwili bezpośredniego niebezpieczeństwa, o które tak łatwo przy zmiennych losach wojny.

Zaznajomienie z temi sprawami ogółu kobiet ma jeszcze i tę dobrą stronę, że nie mając doczynienia dotychczas z wojskiem kobiety, zachowują w stosunku do niego pewną rezerwę, jak zwykle w stosunku do rzeczy nieznannej, a w tym wypadku tak wielkiej, a nawet groźnej, jak zwykło się mówić o armji. Mają też o niej najczęściej niesłuszne i zgoła błędne pojęcia

ZBROJNE POGOTOWIE POLSKI



Oddział Związku Strzeleckiego w Turku z komendantem podokręgu Kalisz, ob. Wilczyńskim, pośrodku.

Przyjrząwszy się jej jednak zbliska, poznają one ogólną strukturę wojska i jego ogromne potrzeby, które musi zaspokoić społeczeństwo, by ułatwić mu okrutne warunki nowocześniejszej walki. Zarazem zmieniają doń na pewno swój dotychczasowy stosunek nieufnej rezerwy na życzliwą, pełną zrozumienia współpracę i pomoc dla zastępów naszej szarej braci

żołnierskiej. Jako znane i rozumiane środowisko, będzie armja nasza dla kobiet polskich tem bliższą i droższą!

Z powyższego wynika konieczność podjęcia w pracy przysposobienia rezerw przygotowania ogólnowojskowego. Da ono zrozumienie roli jednostki w aparacie ogólnym wojska, oraz możliwość ewentualnej samoobrony.

Te dwa zasadnicze elementy przysposobienia rezerw — przygotowanie fizyczne i moralne, które możemy osiągnąć przez wychowanie fizyczne i wyszkolenie ogólnowojskowe, powinny stanowić podstawowy program przysposobienia rezerw.

Następną dziedziną całokształtu przysposobienia rezerw, jest wyszkolenie fachowe, którego celem będzie przygotowanie kobiet do objęcia w chwili wybuchu wojny placówek służby pomocniczej w wojsku, przez jednolite wyszkolenie i zewidencjonowanie już podczas pokoju potrzebnej dla armii ilości sił pomocniczych w każdym dziale służby administracyjnej.

Wymieniałam już działy tych służb, w których kobieta może być wykorzystana wydajnie i potrzebną jest państwu, aby mogło ono bardziej racjonalnie dysponować rozporządzalnym ma-

terjałem żołnierskim i nie używać go tam gdzie może być zastąpiony przygotowanymi z góry siłami społecznymi. Dodać do nich jeszcze należy: służbę prasową, poczty polowe, służbę transportową, które mogą zatrudnić dużo rąk kobiecych.

Przejdziemy teraz do programu wyszkolenia rezerw, który odpowiadałby nakreślonym tutaj zadaniom przysposobienia sił pomocniczych.

Szaniecka.

(D. n.)

Korespondencje.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRZELECKIEGO W ŁUCKU.

Związek Strzelecki na rubieżach Rzeczypospolitej jest nie tylko przednią strażą zbrojnego pogotowia Polski, ale ośrodkiem polskiej myśli państwowej, której przenikanie na kresy winno być troską ogółu obywateli polskich. Dnia 16 ub. m. obchodził Związek Strzelecki w Łucku uroczyste święto: poświęcenie i wręczenie miejscowemu Obwodowi sztandaru strzeleckiego. W dniu tym przybył do Łucka Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, którego powitała między innymi również i delegacja Związku Strzeleckiego, a Komendant Okręgu, ob. Płachta, złożył Naczelnikowi Państwa raport. Po dokonaniu przeglądu kompanji honorowej Naczelnik Państwa udał się do koszar 24 p. p., gdzie odbyło się poświęcenie i wręczenie sztandaru temu pułkowi. W międzyczasie zostały utworzone 2 bataljony strzeleckie, w skład których weszli członkowie oddziałów z całego niemal Wołynia, a mianowicie: z Łucka, Rożyszcza, Sarn, Radomyśla, Jezierzan, obwodu Łuckiego, z Horochowa, Łokacz, Świeszczowa, Bubnowa, obw. Horochów, Ostroga, obw. Równa, Kowla, Hobot, Zasmyk, obw. Kowelskiego oraz ze wszystkich oddziałów obw. Krzemienieckiego. 2 bataljony, liczące do 600 ludzi z własną orkiestrą, przemaszerowały przez miasto na Plac Katedralny, gdzie sformowały czworobok: 1-y batalion prowadził ob. Kowalski Wł.,

komendant Obwodu Krzemieniec, II-gi ob Nawrot Fr., całość ob. Skępiec.

Po nabożeństwie w katedrze Naczelnik Państwa wyszedł z kościoła i tu odebrał raport od ob. Skępcza, poczym odbyła się ceremonia poświęcenia sztandaru przez biskupa Dubowskiego. Z rąk Naczelnika Państwa otrzymał sztandar komendant Obwodu Łuckiego, ob. Skępiec, poczym odbyła się defilada strzelców, wojska, sokołów i harcerzy.

Chwile uroczystości tej pozostaną na długo w sercach szarej braci strzeleckiej, która na kresach Rzeczypospolitej trzyma czujną straż.

A przed sztandarem ich - chylić będą głowy starcy i dzieci, bo na nim w krwawym polu rozpostarł skrzydła do lotu srebrnopióry ptak.

ZWIĄZEK STRZELECKI W GRAJEWIE.

Związek Strzelecki w Grajewie został związany w maju r. ub. po uprzednim zaznajomieniu szerszego ogółu na odczytach publicznych z ideologją Związku, wygłoszonych przez ob. B. Kretowicza, który następnie został powołany na prezesa oddziału w Grajewie. Oddział początkowo liczył do 30 członków. Od pierwszych chwil istnienia stał się przedmiotem napaści i intryg ze strony miejscowego kleru i endecji, której metodą jest zwalczać

wszelkie poczynania pracy twórczej, organizacyjnej, nie dając nic wzamian.

Dzięki różnym przyczynom Związek początkowo nie mógł zorganizować sprawniejszego oddziału ćwiczebnego i pierwotna działalność tego ograniczała się jedynie do prac kulturalno-oświatowych (między innymi był zorganizowany odczyt w rocznicę powstania listopadowego).

Obecnie dzięki przyływowi nowych sił Związek został zorganizowany. Na ogólnym zebraniu w dniu 1 października r. b. po referatach ob. ob. Kretowicza, Rogowskiego i innych do Związku przystąpiło dużo nowych członków, których liczba sięga obecnie 80. Został też zorganizowany liczny oddział ćwiczebny, z członków, który w dn. 8/X odbył ćwiczenia z bronią i zaprezentowali

się bardzo zuchowato, maszerując przez miasto w ordynku ze śpiewami. Oprócz tego co tydzień w czwartki odbywają się pogadanki na temat ideologii Związku Strzeleckiego. W najbliższym czasie mają być zorganizowane kursy wieczorowe dla analfabetów.

W skład nowego zarządu wchodzi: obywatel Kretowicz — prezes, Wróblewski — wiceprezes, Gałęski — skarbnik, Wegner — zastępca skarbnika, Niesiołędzki — sekretarz i bibliotekarz, Płoński — jego zastępca.

Potrzeba Związku Strzeleckiego jest coraz lepiej rozumiana wśród najszerszych mas ludności naszego miasta i praca jego wróży jak najlepsze widoki powodzenia, ściągając coraz to nowych członków.

Zet.

Z życia Organizacji.

Zjazd Delegatów Obwodu Chrzanów.

(Okręg Krakowski)

W dniu 24 września odbył się w siedzibie Zarządu Obwodu Chrzanowskiego Związku Strzeleckiego w Zatorze. Zjazd delegatów tegoż Obwodu. Zjazd ten obeśiały wszystkie oddziały tego Obwodu z wyjątkiem dwóch (Smelice i Spytkowice).

Zjazd zagał prezes Zarządu Obwodowego, ob. Piotr Pluta, który po powitaniu przybyłych na Zjazd gości, przedstawił ogólny zakres działalności Zarządu jakoteż wspomniął o zmarłym członku Obwodu, ś.p. Zygmuncie Kolinku, którego pamięć uczcili zebrani przez powstanie.

Na przewodniczącego Zjazdu powołano następnie przez aklamację Ob. Prezesa Plutę, na sekretarza zaś — Ob. Zofię Rokowską.

Przedłożone sprawozdania: Sekretarza i Skarbnika Zarządu zebrani przyjęli bez dyskusji. Żywa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem Komendy Obwodu, przedłożonym przez Ob. Komendanta Władysława Wichmana. Dyskusja ta toczyła się przeważnie około trudności, na jakie praca strzelecka w Obwodzie napotyka z powodu braku odpowiedniej ilości broni i przyborów technicznych.

W sprawie tej Zjazd polecił nowowybranemu Zarządowi Obwodu zwrócić się do kompetentnej Powiatowej Komendy Uzupelnień z prośbą o zajęcie odpowiedniego stanowiska, by przeszkody te usunąć.

Po sprawozdaniu Komendy Obwodu i dyskusji zebrani wysłuchali sprawozdań: ob. Michała Baścika, K-dta Oddziału Oświęcim, ob. Kazimierza Janowicza z Oddziału Oświęcim i ob. Zielińskiego, K-dta Oddziału Zator.

Na wniosek ob. Baścika Zjazd uchwalił jednogłośnie zwrócić się do władz wojskowych z prośbą o przeniesienie urządzanych przez P. K. U kursów miesięcznych z Wadowic do Oświęcimia, jako miejscowości dla wszystkich oddziałów dogodniejszej.

Do Zarządu wybrano przez aklamację: jako prezesa ponownie ob. Piotra Plutę, jako sekretarza — ob. Zofię Rokowską, jako skarbnika — ob. Stanisława Czapkiewicza, jako kier. sekcji kult. ośw.: ob. Józefa Suskiego, oraz ob. Wojciecha Gołnaskiego — wszystkich z Zatora; dalej z Oświęcimia: D-ra Wiktora Bałanda i ob. Franciszka Maćkowskiego, z Brzeszcza ob. Karola Kruczałę, i Karola Bartosza; z Jaworzna: ob. Jana Kubika i Alojzego Cholewę.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. Marcina Drodzowicza, Rudolfa Popkiewicza i Józefa Larisza, jako członków, oraz: ob. Józefa Kiedronia i Jana Mydlarza, jako zastępców.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Przewodniczący Zjazdu zamknął obrady, wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Kupujcie 8⁰/₀ Pożyczkę Złotą.

ZORGANIZOWANIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W BRODACH (Obwód Wadowice, Okręg Krakowski).

W dniu 29 października r. b. odbyło się we wsi Brody (powiat Wadowice) zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego.

Referat wygłosił zastępca komendanta Obwodu Wadowickiego Związku Strzeleckiego, ob. Łazarski, oraz oficer instr. P. K. U., por. Fiuczek, na wniosek których zebrani jednomyślnie uchwalili założyć Oddział Związku Strzeleckiego w Brodach. Wybory do Zarządu Oddziału dały następujący wynik: prezesem wybrany został ob. Hammorling, viceprezesem ob. Kazimierz Kozek, członkami ob. ob.: Antoni Leśniak, Dyr. Szkoły, Władysław Gasiński, Jan Kozek, Józef Mielecki, Kawa, Baran, Łyczak, Józef Ramz i Jan Ramz. Funkcje Komendanta Oddziału objął były legionista, sierżant, ob. Józef Moskała.

Na zebranie to przybył również Oddział Związku Strzeleckiego z Izdebnika pod komendą ob. Komendanta, Franciszka Oremusa.

Po wyborach Zarządu i ukonstytuowaniu się w ten sposób władz nowego Oddziału, obecni zaśpiewali „Rotę“ przy dźwiękach przybyłej specjalnie orkiestry. Zebranie zakończył przemówieniem Ob. ppułk. rez. Franciszek Roch—Kowalski, staraniom i pracy którego Związek Strzelecki zawdzięcza podatny grunt, na jaki prace organizacyjne w tutejszych okolicach natrafiły. Po przemówieniu ob. Kowalskiego zebrani wzniesli trzykrotnie okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego i Rzeczypospolitej Polskiej.

Akcja założenia Związku Strzeleckiego także w okolicznych miasteczkach i wsiach już jest w toku. Młodzież niezwykle chętnie garnie się do pracy w Związku Strzeleckim, co będzie z pewnością przykładem dla gmin sąsiednich.

Kronika organizacyjna.

WARSZAWA. Wybrany na zebraniu Plutonu Żeńskiego Oddziału I-go Związku Strzeleckiego Wydział Wykonawczy rozpoczął pracę kulturalno-oświatową i przysposobienia rezerw wśród członków, oraz członków Związku Strzeleckiego w Warszawie.

Kurs przysposobienia rezerw rozpocznie się dn. 27.X.22. Program obejmuje wychowanie fizyczne (gimnastyka, gry, sporty), oraz ogólne wiadomości wojskowe (organizacja, wywiad, o życiu wewnętrznym wojska, terenoznawstwo, znajomość broni, obrona przeciwgazowa, higiena życia wojskowego, służba administracyjna). Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą dwa razy tygodniowo. Bliższych szczegółów udziela W. W. Pluton Żeńskiego w godz. 6—7 wiecz w wtorki, czwartki i soboty w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 27, pokój Komendy Obwodu.

Wydział Wykonawczy Plutonu Żeńskiego podaje do wiadomości wszystkich członków Związku Strzeleckiego w Warszawie, że w lokalu Związku Oddziału I, Al. Jerozolimskie 27, otwiera nanowo bibliotekę do użytku członków. Biblioteka otwarta we wtorki, czwartki i soboty, godz. 6—7.

Podaje się do wiadomości, że członkowie Związku Strzeleckiego w Warszawie mogą korzystać z bezpłatnego kina cztery razy tygodniowo. Zgłaszać się po informację zapisy w W. W. Plutonu Żeńskiego w godz. urzędowych.

Podaje się do wiadomości członków Związku Strzeleckiego, że Sekcja Kulturalno-Oświatowa W. W. Plutonu Żeńskiego od dnia 2 listopada przyjmuje zapisy na kursa dokształcające w zakresie czterech klas szkoły średniej: język polski, jeden obcy, matematyka, historia, przyroda. Kursy otwierane będą w miarę zgłoszenia się odpowiedniej liczby słuchaczy. Otwarcie kursu ogłoszone będzie osobno.

Zapisy przyjmuje W. W. Pluton Żeńskiego w godzinach urzędowych.

BIAŁA PODLASKA. Miejscowy Zarząd wydał następującą odezwę:

Obywatele!

Z chwilą uzyskania niepodległego bytu państwowego wysunęła się na czoło, jako jedna z pierwszych spraw—sprawa jego obrony nazewnątrz.

Za czasów najeźdźców gnano nas pod przymusem do wojsk zaborczych, dziś w wolnej ojczyźnie ten swój obowiązek powinniśmy spełnić dobrowolnie.

Organizacja nasza, „Związek Strzelecki”, służy właśnie tej idei żołnierza — obywatela. Po całej Polsce w najdalszych miejscowościach znajdziecie oddziały „Związku Strzeleckiego”. Kształćcie się dobrowolnie na miejscu w sztuce wojennej, oddajcie usługę nie tylko Ojczyźnie, ale i samym sobie.

Kto, poczynając od 16-go roku życia, będzie uczęszczał dwa, lub trzy razy na tydzień na zbiórkę godzin-

na, ten zdobędzie wiedzę fachową, na którąby stracił w wojsku rok cały.

Ministerstwo Spraw Wojskowych projektuje, aby tym, którzy przejdą kurs wyszkolenia w Związku zmniejszyć służbę w wojsku.

Dziś Państwo Polskie wydaje na utrzymanie wojska więcej niż połowę wszystkich swoich wpływów, osiągnięte w ten sposób fundusze można będzie zużyć na budowę szkół, dróg i innych najpotrzebniejszych rzeczy.

Ale chodzi nam nietylko o obywateli wojskowo wykształconych, ale także zdrowych na ciele i umysłowo rozwiniętych, to też w każdym oddziale Związku Strzeleckiego winny być uprawiane sporty i prowadzona robota kulturalno-oświatowa przez zakładanie bibliotek, wygłaszanie odczytów i pogadanek.

Pierwsi wodzowie armji naszej są naszymi członkami honorowymi: Naczelnik Państwa, Komendant Józef Piłsudski i generał Józef Haller.

Zapisujcie się licznie do Oddziałów Związku Strzeleckiego!

Podziękowanie.

Zarząd i Komenda Obwodu Wadowice Związku Strzeleckiego (Okręg Krakowski) zamieściły w rozkazie Obwodu z dnia 10 X 1922 następujące podziękowanie:

„Zarząd i Komenda Obwodu i Oddziału Wadowice składają tą drogą gorące podziękowanie Wydziałowi Tow. Gmin. Sokół w Wadowicach, a w pierwszym rzędzie WP. Prezesowi Hommemu Kazimierzowi za bezinteresowne odstąpienie lokalu dla Związku Strzeleckiego w budynku Sokoła, oraz za łaskawe zezwolenie na użytkowanie wielkiej sali na ćwiczenia oddziału.

Wydział Sokoła dał wybitny przykład solidarności, którą powinny mieć na oku wszystkie Stowarzyszenia o podobnych celach, a oddając bezinteresownie lokal Związkowi Strzeleckiemu, przyczynił się w wysokim stopniu do rozwoju tegoż w naszym mieście“.

Dział urzędowy.

OKÓLNİK L. 5969

Zarządy i Komendy Okręgowe, powołując się na okólnik Ministertwa Kolei Żelaznych L. 5757/III 1922 z 26.VII r. b. zwróć się do Dyrekcji Kolejowych w swoim rejonie o zniżki 50% dla członków Organizacji, udających się na Zjazd Walny do Warszawy

Delegatów należy grupować w Okręgu i wyjeżdżać razem z nimi transportem zwartym do Warszawy.

O dniu wyjazdu, ilości delegatów meldować telegraficznie Komendzie Głównej—Wydziałowi Kwaterunkowemu

(—) *S. Moniuszko* (—) *Dr. Dłuski*
Zastępca K-ta Głównego. Prezes.

SKREŚLENI Z LISTY CZŁONKÓW

III Zjazd Delegatów Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego, jako władza rozstrzygająca w ostatniej instancji (§ 13 pkt. 3. Statutu Twa.), *uchwalił* zatwierdzić jednomyślną uchwałę Zarządu Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego z dnia 16.VII r. b. wykluczając ob. dr. Włodzimierza Ablamowicza z Organizacji.

(—) *Dr. M. Szyszko* (—) *Dr. Kunicki*
Sekretarz. Prezes.

ZATWIERDZONE ODDZIAŁY

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego w myśl § 81 pkt. b statutu zatwierdził nowo zorganizowane oddziały Związku:

- L. prot. 139: Rutki
 „ „ 140: Skarzysko, Łęczna
 „ „ 141: Piotrowice, Stolnia, Milejów, Michałowice
 „ „ 142: Kobierzyczo, Aleksandrów, Żyrardów.

ZAWIADOMIENIE

Cena odznak od dnia 25.XI 1922 wynosi:
 boczne à 350 mk.
 orzełki à 100 mk.

PORZĄDEK DZIENNY ZJAZDU WALNEGO DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

I. Zagajenie Zjazdu przez prezesa Związku Strzeleckiego,

- a) wybór Prezydium Zjazdu,
- b) przyjęcie regulaminu obrad,
- c) przemówienia reprezentantów władz i instytucji,
- d) wybór komisji wnioskowej, regulaminowej i komisji matki,

- e) sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego,
- f) sprawozdanie z działalności Komendy Główniej,
- g) sprawozdanie komisji rewizyjnej,
- h) dyskusje nad punktami: e, f, g,
- i) referat.

II. Wybory: Zarządu Głównego, komisji rewizyjnej, sądu honorowego,

- a) przyjęcie wniosków,
- b) sprawozdanie komisji regulaminowej
- c) zatwierdzenie projektów Komisji regulaminowej.

III. Zamknięcie Zjazdu.

Od Redakcji.

Wezwanie do instruktorów Związku Strzeleckiego i czytelników „Strzelca“.

Zwracamy uwagę instruktorów Związku Strzeleckiego na artykuł p. t. „Przysposobienia wojskowe we Francji“. Artykuł ten wyszcze

gólnia program wychowania wojskowego, określony przez francuskie władze wojskowe. Między innymi buruzsona została sprawa specjalności wojskowych. [Sprawę tę autor artykułu obiecuje omówić bliżej.

Ażeby dać mu możliwość poznania w tym kierunku myśli, jakie mogły przy czytaniu artykułu nasunąć się instruktorom Związku Strzeleckiego, Redakcja „Strzelca“ wzywa do nadsyłania uwag tak w sprawie ogólnego programu przygotowania wojskowego, jak również, a nawet zwłaszcza, w sprawie programu specjalności wojskowych, jakie mogłyby być objęte przez program szkolny Związku Strzeleckiego.

REDAKCJA.

Wyszedł z druku spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polzkiej. Spis zawiera również wszystkie pisma polskie w Ameryce oraz w innych krajach świata. Cena z przesyłką mk. 1,800. Skład główny u wydawcy: Teofil Pietraszek, biuro ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska Nr. 115. Telefony: 509-72 i 500-73.

KUPUJCIE

8% PAŃSTWOWĄ POŻYCZKĘ ZŁOTĄ

Z R. 1922.

NIE TYLKO WZGLĄD NA DOBRO PAŃSTWA,
LE CZ DOBRZE POJĘTY INTERES WŁASNY
W Y M A G A,

ABY KAŻDY OBYWATEL LOKOWAŁ SWOJE OSZCZĘDNOŚCI
LUB KAPITAŁY W 8% PAŃSTWOWEJ
POŻYCZCE ZŁOTEJ.

Czytajcie, prenumerujcie i rozpowszechniajcie „Strzelca“

OD ADMINISTRACJI „STRZELCA“.

Z powodu systematycznie wzrastających cen papieru, druku, kosztów kolportażu e.t.c. zmuszeni jesteśmy podnieść **cenę numeru do 160 mrk., a prenumeratę do 700 mrk. kwartalnie**, począwszy od dnia 1. X. r. b., Różnicę za kwartał IV p.p. prenumeratorzy zechcą łaskawie dopłacić na nasze konto czekowe P.K.O. Nr. 3944.

SĄ DO NABYCIA W ADMINISTRACJI ROCZNIKI

„STRZELCA“

w cenie Mrk. 300 za komplet, które można otrzymać pocztą po wpłaceniu wymienionej sumy na konto Związku Strzeleckiego Nr. 3944 w Pocztovej Kasie Oszczędności, bądź też nabyć w Administracji pisma: Warszawa, Al. Jerozolimskie 27 m. 3.

„DROGA“ DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY
SPRAWIE ŻYCIA POLSKIEGO.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: SZPITALNA 12 m. 29. TELEF. 175-34.

GODZINY URZĘDOWE ADMINISTRACJI OD 10—3-ciej p. p.

GODZINY URZĘDOWE REDAKCJI: PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI OD 5—6-tej p. p.

Prenumerata: Rocznie **6000** mk. półrocznie **3000** mk. kwartalnie **1500**.

WARUNKI OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście: strona mk. 80.000; za tekstem cała strona 65.000 mk; $\frac{1}{2}$ strony 35.000 mk.; $\frac{1}{4}$ strony 20.000 mk.; $\frac{1}{8}$ strony 10.000 mk.; za wiersz milimetrowy lub jego miejsce 500 mkp.

Członkom Związku Strzeleckiego, organizacjom wojskowo-wychowawczym i instytucjom rządowym 25% rabatu.

Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeniowej obowiązuje wszystkie zlecone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

85% nakładu „STRZELCA“ rozchodzi się na wsi.

WARUNKI PRENUMERATY: kwartalnie mk 300, rocznie mk. 1200.

Redaktor odpowiedzialny: L. ZARZYCKI.

Wydawca: TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.

Druk W. Maślankiewicza, Nowogrodzka 17.

DO CZYTELNIKÓW „STRZELCA“.

JUŻ PRAWIE WSZYSCY czytelnicy przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówień u nas towarów pocztą, że „WARSZAWSKA SÓŁKA MANUFABRYKOWA“ JEST NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM ZAKUPU TOWARÓW BŁAWATNYCH. Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia. -- DLACZEGO POSIADAMY NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY TOWAR? Odpowiedź bardzo prosta: stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, KUPUJEMY BEZPOŚREDNIO Z FABRYK WIEKSZE PARTJE I DEWIZĄ NASZA JEST: WIELKI OBRÓT — MAŁY ZYSK. Chcąc dać nadal możność naszym klientom zamówienia towarów na nadchodzący

sezon zimowy

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starszy jeszcze cenach względnie z niewielką zwyżką jak np. na białe towary.

Dział ubraniowy męski.

MATERJAŁ (CZYSTA WELNA) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwałe i efektowny w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, brązowym, zielonym i wiśniowym, w drobniejszych kratkach, w paski lub gładki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie NA ZIMĘ. Cena za 3 metry gat. „A“ 24.000, — gat. „B“ 29.500, — i najwyższy gatunek „C“ mkp. 34.500, — (gatunek C sprzedawany jest wszędzie po mkp. 15.000 za metr) i gatunek „D“ 56.500, — (gatunek D sprzedawany jest wszędzie po mkp. 25.000 za metr).

UWAGA: Dla strzelców po wskazaniu № legitymacji rabatu 5%.

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniego dodajemy na żądanie p. p. Klientów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni. Gatunek „A“ 9.500, — gat. „B“ 12.500 — i gat. „C“ mkp. 15.500. Kupony na spodnie czyste wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 12.600 i przedwojennej jakości czysto kamgarnowy po mkp. 27.200 i 22.800. Dodatki do spodni po mkp. 2.500 i 3.500. Polecamy NA CZARNE LUB GRANATOWE ubrania BOSTONY po starszych cenach. Boston „A“ mkp. 6.800 za metr Boston „B“ mkp. 10.900 za metr. Boston „C“ mkp. 12.800 za metr. Boston „D“ mkp. 18.500 za metr. Boston „E“ 27.500 (angielski) za metr i Boston „F“ 91.500 za metr.

MATERJAŁ nadający się specjalnie NA FOKRYCIE FUTER, BEKIESZ, TUŻURKÓW i t. p. w kolorach: czarnym, marengo, lub granatowym. Gat. „A“ mkp. 9.800, gat. „B“ mkp. 16.500 i gat. „C“ mkp. 22.500, gatunek „D“ mkp. 28.000 za metr.

Materiał GRUBSZY SPECJALNY NA PALTA MĘSKIE LUB DAMSKIE, JESIENNE LUB ZIMOWE.

„VELOUR“ we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty zastępuje podszewkę. Gatunek „A“ mkp. 10.500, gat. „B“ mkp. 24.500, gat. „C“ mkp. 29.500 i gatunek „D“ mkp. 22.000. Polecamy materiał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różnych kolorach po 6.200 mk. za metr.

Materiały damskie.

MATERJAŁ „MODERN“ (czysto wełniany) nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szerok. 110 cm.) po mk. 7.200 za metr, wyższego gatunku „SZYK NR. 100“ przedwojenny, materiał ten polecamy

na eleganckie szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p. po mkp. 18.200 za metr.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu pierwszorzędnych fabryk zastępujące w zupełności angielskie materiały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po mk. 4.200, wyższego gatunku 4.800 za metr.

Dział płócien.

MADEPOLAMY białe francuskie pełnej szerokości po mk. 3.350 i 2.500 za metr.

PŁÓTNO BIAŁE NA BIELIZNĘ, poszewki i t. p. sztuka 17 metrów po mk. 35.500, 27.500 i 42.000.

PŁÓCIENKA BIAŁE w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po mk. 1.700.

ZAGRANICZNE ZEFIRY na koszule po mk. 1.800, 2.400 za metr.

FLANELE FRANCUSKIE we wszystkich kolorach po 1.450, 2.850 i 3.000 mk. za metr.

PRZESCIERADŁA BIAŁE GOTOWE (2 metry) szerokości największej ze specjalnego płótna przescieradłowego po 8.200 mk. i lepszy gatunek mk. 9.200 i 9.500.

SPECJALNE CZERWONE PŁÓTNO „TYK“ na wyspy, najlepszy gat. gwarantowany nie przepuszcza pierza po 2.600 i 2.800 mk. za metr.

CHUSTECZKI DO NOSA męskie wełnowe oryginalne szwajcarskie po mk. 7.800 za tuzin, damskie białe i kolorowe po mk. 7.000 za tuzin.

RĘCZNIKI BIAŁE wyrób wafłowy, bardzo trwałe w praniu po 1.900 i 2.500 mk. za sztukę.

Kołdry, kapy i chustki.

KOŁDRY T. Z. PLUSZOWE o podkładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę mk. 34.500, para mk. 68.000. Takie same ciemne bez

deseni po mkp. 12.000 i 18.000 za sztukę.

KAPY NA ŁÓŻKA pikowe śliczne desenie i kolory, cena za sztukę mk. 11.000.

KOŁDRY WATOWANE bardzo dobre, pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie po 38.000, w lepszym gat. 44.200

CHUSTKI 165 X 165 w najmodniejsze kraty po mk. 4.300. Czysto wełniane po 12.000 i 14.000.

CHUSTKI „POLONIA“ duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie, sprzedajemy po mk. 19.500 za sztukę, wyższego gatunku 22.000 mk. i najwyższego 24.500 mk.

CHUSTKI SZALOWE kaszmirowe po mk. 4.800 we wszystkich kolorach.

Własny wyrób bielizny.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektywnym wykończeniem i pierwszorzędnym materiałem i fasonem wiedeńskim.

KOSZULE ZEFIROWE męskie dzienne z mankietami i kołnierzyki białe, kolorowe i w paseczki po mk. 8.500, z zagranicznego zefiru po 9.500. Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po 10.000 i 14.000.

KALESONY MĘSKIE z Żyrardowskiej dyмки wszystkich rozmiarów po mk. 5.500, w gatunku wyższym po 6.700.

KOSZULE CIEPŁE syst. legera trykot. po 5.200. Kalesony ciepłe po 5.500.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mk. 1.500. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

U w a g a. Nasza gwarancja: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej Warszawa A. ul. Jasna 18-20
Telefony №№ 243-80 i 171-28.

Tysiące listów z podziękowaniem za wysyłany zaocznie towar są do przejrzenia w biurze naszych składów.